

Sygn. akt I C 702/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Emilia Racięcka

Protokolant: st. sekr. sądowy Monika Miller

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę:

zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.601,40 złotych (siedem tysięcy sześćset jeden 40/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty, oraz kwotę 2.798 złotych (dwa tysiące siedemset dziewięćdziesiąt osiem) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 702/16

## UZASADNIENIE

W pozwie, w postępowaniu upominawczym przed Sądem Gospodarczym, z dnia 22 sierpnia 2016 roku, skierowanym przeciwko (...) S.A. V. (...) w W., powód W. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) wniósł o wydanie nakazu zapłaty i orzeczenie, aby pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 7.601,40 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 19 stycznia 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. R. 156 o numerze rejestracyjnym (...), który był użytkowany przez J. S.. Pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawy. W czasie likwidacji szkody J. S. korzystał z najmu pojazdu zastępczego w firmie powoda. Najem trwał od 8 lutego 2016 roku do 8 marca 2016 roku – łącznie 30 dni, a cena czynszu najmu wyniosła 8.856 złotych brutto.

Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 8 marca 2016 roku J. S. przelał na W. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) przysługującą mu w stosunku do ubezpieczyciela wierzytelność w zakresie zwrotu kosztów najmu auta zastępczego.

Decyzją z dnia 14 kwietnia 2016 roku pozwany przyznał powodowi kwotę 1.254,60 złotych tytułu najmu pojazdu. Niniejszym pozwem powód dochodzi pozostałej części należności wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po wydaniu decyzji o wypłacie odszkodowania.

/pozew k. 2-4/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz wniósł o przeprowadzenie dowodów, w tym dowodu z opinii biegłego do spraw motoryzacji na okoliczność przeciętnej ceny najmu pojazdu klasy A. R. 156 w Ł. w lutym i marcu 2016 roku. Zakwestionowano przyjętą w najmie stawkę najmu oraz okres najmu.

W uzasadnieniu podniesiono też zarzut braku legitymacji procesowej powoda i podniesiono, że umowa cesji obejmuje wyłącznie wierzytelność przysługującą cedentowi wobec ubezpieczyciela sprawcy czynu niedozwolonego. Nie obejmuje ona natomiast wierzytelności przysługującej cedentowi wobec samego sprawcy szkody. To zaś powoduje, że umowa przelewu wierzytelności jest sprzeczna z właściwością zobowiązania i jako sprzeczna z ustawą – nieważna.

Podniesiono także zarzut, że sprawa nie ma charakteru gospodarczego.

/odpowiedź na pozew k. 25-32/

Postanowieniem z dnia 21 października 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał, że sprawa nie ma charakteru gospodarczego i sprawę przekazał tutejszemu Sądowi do rozpoznania.

/postanowienie k. 43/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W. B. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...).

/wydruk (...) k. 8/

W dniu 19 stycznia 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki A. R. 156 o numerze rejestracyjnym (...), który był użytkowany przez J. S.. Pozwany jest ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy.

/bezsporne/

Umową z dnia 8 lutego 2016 roku J. S. wynajął w firmie powoda samochód zastępczy C. (...). Najem trwał od 8 lutego 2016 roku do 8 marca 2016 roku – łącznie 30 dni, a cena czynszu najmu wyniosła 8.856 złotych brutto, przy stawce 240 złotych netto na dobę.

Samochód był potrzebny J. S. do codziennego poruszania się i dojazdów do pracy.

/umowa k 10, faktura k. 12 i cennik k. 13, oświadczenie k. 9/

Samochód A. R. nie nadawał się do jazdy wskutek wypadku z dnia 19 stycznia 2016 roku, uszkodzone było zawieszenie. J. S. czekał na wyliczenie odszkodowania, potem wstawił auto do serwisu. W tym czasie J. S. nie miał innych samochodów, z których mógłby korzystać. Pracował w B., samochodu potrzebował, żeby dojeżdżać do pracy. Nie prowadził wówczas działalności gospodarczej.

Zaraz po odbiorze A. R. J. S. umówił się na zwrot samochodu zastępczego. Naprawa się przedłużała. Najem obejmował czas, kiedy samochód A. R. był w naprawie. Sytuacja finansowa J. S. w czasie likwidacji szkody była bardzo ciężka. Nie był w stanie pokryć kosztów naprawy pojazdu przed wypłatą odszkodowania. Naprawa kosztowała około 3.000 zł.

J. S. znalazł w internecie najbardziej korzystną firmę jeśli chodzi o bezgotówkowe rozliczenie najmu pojazdu zastępczego. Chodziło mu o to, żeby firma nie pobierała żadnych opłat od niego, bo te koszty najmu pokrywał ubezpieczyciel sprawcy.

/zeznania świadka protokół skrócony i elektroniczny k 59-62/

Mailem z dnia 5 marca 2016 roku J. S. poinformował pozwanego, że nie otrzymał jeszcze wyceny szkody i mimo wcześniejszych zapowiedzi ubezpieczyciela, nie został wezwany na dodatkowe oględziny, które miały mieć miejsce.

Pismem z dnia 5 marca 2016 roku poinformowano J. S. o przyznaniu odszkodowania za szkody w pojeździe.

/mail k. 15, pismo k. 18/

Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 8 marca 2016 roku J. S. przełał na W. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) przysługującą mu w stosunku do ubezpieczyciela wierzytelność – prawo do odszkodowania w zakresie zwrotu kosztów najmu auta zastępczego.

/cesja k. 20/

Przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 11 kwietnia 2016 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.893,85 złotych, obejmującej kwotę 8.856 złotych tytułem najmu i kwotę 37,85 złotych z tytułu odsetek za 12 dni opóźnienia.

/wezwanie k. 21/

Pismem z dnia 14 kwietnia 2016 roku ubezpieczyciel poinformował powoda, że przyznano odszkodowanie w wysokości 1.254,60 złotych z tytułu najmu pojazdu zastępczego – za 6 dni według stawki po 170 złotych netto, za najem samochodu klasy B – porównywalnej do klasy auta poszkodowanego.

/pismo k. 19/

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie Sąd poczynił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów i zeznań świadka. Ostatecznie nie przeprowadzono dowodu z opinii biegłego do spraw motoryzacji z wniosku pozwanego, albowiem, mimo wezwania Sądu, strona pozwana nie uiszczała zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Sąd dowód z opinii biegłego pominął jako czynność połączoną z wydatkami, na którą nie uiszczono zaliczki.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Rozważania prawne w niniejszej sprawie rozpocząć należy od stwierdzenia, że Sąd nie podziela zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej.

Sąd nie uznaje za trafną argumentację pozwanego, jakoby cesja wierzytelności odszkodowawczej w stosunku do ubezpieczyciela dokonana przez poszkodowanego była w świetle normy art. 509 § 1 k.c. nieważna, jako sprzeczna z właściwością zobowiązania. Z chwilą bowiem zaistnienia zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego w ramach odpowiedzialności deliktowej powstaje stosunek prawny pomiędzy sprawcą szkody i poszkodowanym. Jeżeli posiadacz ponoszący odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie prawa cywilnego jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej, wierzytelność ze stosunku prawnego opartego na tym zdarzeniu może być – jak wynika z art. 822 § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r. poz.392, z późn. zm.) – kierowana bezpośrednio do ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Powyższe stosunki prawne tworzą, jak zgodnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, zobowiązanie in solidum, określane też niekiedy solidarnością przypadkową, bierną lub niewłaściwą.

Istota tego rodzaju zobowiązania polega na tym, że dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są do spełnienia na rzecz tego samego wierzyciela identycznego świadczenia, z tym skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego dłużnika zwalnia drugiego. Ugruntowany jest również pogląd, że do przypadków odpowiedzialności in solidum stosuje się jedynie w drodze analogii przepisy o zobowiązaniach solidarnych. Nie oznacza to więc, że przepisy regulujące zobowiązania solidarne stosuje się do opisywanego przypadku w pełnym zakresie i w niezmienionej postaci. Trzeba však pamiętać, że cechą charakterystyczną ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej jest akcesoryjny charakter

odpowiedzialności ubezpieczyciela. Powyższe oznacza, że ubezpieczyciel odpowiada tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca szkody.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2014 r. wskazał, że stosując w drodze analogii do odpowiedzialności in solidum posiadacza pojazdu i ubezpieczyciela przepisy o zobowiązaniach solidarnych należy pamiętać, że przy tego rodzaju zobowiązaniach chodzi o całkowicie odmienne zobowiązania, związane z jednym celem, zwykle w postaci naprawienia jednej szkody. (zob. wyrok SN z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 224/13). Powyższe skutkuje tym, że w wyniku zdarzenia rodzącego odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego powstają samodzielne zobowiązania tak po stronie sprawcy szkody, jak i ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej, a odrębność ich tytułów prawnych powoduje, iż losy tych zobowiązań mogą być różne. Konsekwencją tego stanu rzeczy musi być zachowanie niezależności poszczególnych stosunków prawnych w czasie ich trwania.

W związku z powyższym należało przyjąć, że ze względu na niezależny byt zobowiązania każdego z dłużników (ubezpieczyciela i ubezpieczonego), jak również specyfikę odpowiedzialności in solidum oraz actio directa – w pełni uprawnionym jest zbycie przez poszkodowanego przysługującej mu wierzytelności względem tylko jednego z dłużników, jak to miało miejsce w stanie faktycznym niniejszej sprawy. W konsekwencji powód w drodze umowy przelewu wierzytelności ( 509 k.c.) nabył ważnie i skutecznie od poszkodowanego wierzytelność odszkodowawczą. Ma zatem legitymację czynną, by tej wierzytelności dochodzić w tym procesie.

Niezależnie od powyższego, należy na marginesie wskazać, że Sąd Najwyższy wyraził pogląd, zgodnie z którym przelew wierzytelności w stosunku do jednego z dłużników solidarnych wywiera skutek w stosunku do pozostałych dłużników. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy podkreślił, że w sytuacji, w której dłużnikami jest kilka osób i ich odpowiedzialność ma charakter solidarny, każda z nich jest zobowiązana do spełnienia całego świadczenia, zaś wierzyciel może żądać według swojego wyboru spełnienia świadczenia w całości lub też w części od wszystkich lub jednej z nich. Ponieważ przelew wierzytelności obejmuje ją w takim zakresie przedmiotowym i podmiotowym, w jakim przysługiwała w pierwotnemu wierzycielowi, to w wypadku solidarności dłużników przelew, co do zasady, obejmuje wszystkich dłużników solidarnych, bo w tym zakresie zobowiązanie pozostaje niezmiennie. Sąd Najwyższy wskazał, iż ustawowy charakter odpowiedzialności dłużników solidarnych oraz istota umowy przelewu wierzytelności przemawia za przyjęciem stanowiska, że w wypadku dokładnego określenia w umowie cesji wierzytelności od strony przedmiotowej oznaczenie w umowie jako dłużnika tylko jednego z dłużników solidarnych równa się w istocie przeniesieniu wierzytelności w stosunku do wszystkich dłużników, a nie tylko w stosunku do dłużnika wymienionego w umowie (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2012 r., V CSK 219/11). Pogląd ten odpowiednio przeniesiony na grunt niniejszej sprawy niweczy zarzut braku legitymacji procesowej czynnej.

Podstawą żądania strony powodowej jest przepis art. 822 k.c., zgodnie z treścią którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający przy czym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

W sprawie sporna była wysokość dochodzonych roszczeń.

Obowiązek udowodnienia szkody i jej wysokości, jaka powstała w wyniku kolizji drogowej spoczywał na powodzie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Z kolei z przepisu art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, a więc powód powinien przedstawić sądowi twierdzenia o faktach, które mają uzasadniać jego żądanie, zaś pozwany wypowiedzieć się co do tych faktów, a nadto przedstawić własne twierdzenia na uzasadnienie podniesionych przez niego zarzutów. To strony mają przez swoje aktywne działanie, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, zadawanie pytań świadkom oraz stronom udowodniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Powód przedstawił na poparcie swych żądań dokumenty załączone do akt sprawy.

Odnosnie wysokości szkody należy powołać art. 361 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zasada ta ma zapewnić poszkodowanemu całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, w granicach normalnego związku przyczynowego. Zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, strona pozwana jako ubezpieczyciel powinna wypłacić odszkodowanie w takiej wysokości by powód mógł naprawić szkodę w pełnym zakresie.

Przepis art. 361 § 1 k.c. wiąże odpowiedzialność tylko z normalnymi następstwami zjawisk stanowiących jej podstawę.

Obowiązująca w judykaturze koncepcja obiektywizująca kategorię "normalności", polega na tym, że ustalanie związku przyczynowego odrywa się od możliwości przewidywania określonych następstw zdarzeń, gdyż ta należy do subiektywnych elementów odpowiedzialności w postaci winy, a ogranicza się do kryteriów zobiektywizowanych, wynikających z zasad doświadczenia społecznego, wspartego wiedzą naukową, które pozwalają przyjąć, że zwykle, najczęściej, określone zdarzenie późniejsze (skutek) jest następstwem zdarzenia wcześniejszego (przyczyny). Nie jest przy tym istotne, aby skutek ten pojawiał się zawsze, nie musi więc być konieczny; wystarczy, że jest następstwem typowym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24, czy z dnia 15 stycznia 1970 r., I Cr 522/69, niepubl., z dnia 12 lutego 2000 r., I CKU 111/97, z dnia 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Przypomnieć należy, że w sprawie, w której orzeczenie zapadło dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 28/00 - nie publ. Sąd Najwyższy przyjął, że normalny związek przyczynowy - w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. - między określonym zdarzeniem a szkodą zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego zasad wiedzy naukowej i specjalnej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1956 r., III Cr 515/56, OSN 1957/1/24).

W niniejszej sprawie powód dochodził kwoty 7.601,40 złotych jako pozostałej części należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po wydaniu decyzji o wypłacie odszkodowania. Sporna była stawka i okres najmu.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury wyrażonym między innymi w Uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 2011-11-17, III CZP 5/11 (Opubl: [www.sn.pl](http://www.sn.pl)) odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. W treści tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że różnorodność okoliczności związanych z następstwami wypadku komunikacyjnego oraz sytuacją życiową poszkodowanego nie pozwala na formułowanie kazuistycznych wskazań; podlegają one indywidualnej ocenie.

Oczywistym jest, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, 362 i 826 § 1 kc). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do odczuwalnego wzrostu składek ubezpieczeniowych.

W niniejszej sprawie pozwany, który kwestionował stawkę i okres najmu nie wykazał, że najem samochodu przez 30 dni (od 8 lutego 2016 roku do 8 marca 2016 roku) nie był uzasadniony oraz że kwota 8.856 złotych nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, a wydatek na najem pojazdu przez ten okres nie był konieczny. Wydatkiem koniecznym jest bowiem wydatek niezbędny do korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przy czym zgodnie z

utrwalonym orzecznictwem jako cezurę czasową żądania w zakresie najmu pojazdu zastępczego przyjmuje się dzień wypłacenia odszkodowania, co w realiach niniejszej sprawy nastąpiło nie wcześniej niż 5 marca 2016 roku, bo taką datę nosi pismo dotyczące przyznania J. S. odszkodowania z a uszkodzenia w jego pojeździe.

W toku postępowania Sąd ustalił, że samochód A. R. nie nadawał się do jazdy wskutek wypadku z dnia 19 stycznia 2016 roku, uszkodzone było zawieszenie. J. S. czekał na wyliczenie odszkodowania, potem wstawił auto do serwisu. W tym czasie J. S. nie miał innych samochodów, z których mógłby korzystać. Pracował w B., samochodowi potrzebował, żeby dojeżdżać do pracy. Nie prowadził wówczas działalności gospodarczej. Zaraz po odbiorze A. R. J. S. umówił się na zwrot samochodu zastępczego. Naprawa się przedłużała. Najem obejmował czas, kiedy samochód A. R. był w naprawie. Sytuacja finansowa J. S. w czasie likwidacji szkody była bardzo ciężka. Nie był w stanie pokryć kosztów naprawy pojazdu przed wypłatą odszkodowania. Naprawa kosztowała około 3.000 zł.

Wszystkie wskazane okoliczności wskazują na zasadność twierdzeń powoda. Strona pozwana, na którą przeszedł obowiązek z art. 6 kc i 232 kpc, nie wykazała okoliczności przeciwnych. Z tego względu powództwo zostało uwzględnione w całości.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 kc w związku z art. 455 kc od dnia 15 kwietnia 2016 roku, czyli od dnia następującego po dniu, w którym pozwany (pismem z 14 kwietnia 2016 roku) informował powoda o odmowie spełnienia jego roszczenia wynikającego z ostatecznego wezwania do zapłaty kwoty 8.893,85 złotych, w tym kwoty 8.856 złotych tytułem należności głównej.

Strona pozwana przegrała proces w całości. W związku z tym, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. miała obowiązek zwrócić powodowi całość poniesionych przez niego w sprawie kosztów w postaci: 381 złotych opłata od pozwu, 2.417 złotych wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową (na dzień wniesienia pozwu tj. 16 sierpnia 2016 roku).